№ 16. W Krakowie dnia 15 sierpnia 1877 r.

Dwutygodnik medycyny publicznéj

Organ Towarzystwa lekarzy galicyjskich.

Poświęcony

I) Sprawom zawodu lekarskiego i Organizacyi służby zdrowia; II) Higijenie publicznéj i prywatnéj; i III) Medycynie sądowéj.

Wydawany pod redakcyją

Doc. Dra K. Grabowskiego i Prof. Dra St. Janikowskiego w Krakowie, oraz Prymar. Dra J. Rożańskiego we Lwowie.

BIURO REDAKCYI
Ul. Górnych Młynów Nr. 122.

Ekspedycyja miejscowa w księgarni St. Krzyżanowskiego
Rynek Główny Nr. 30.

Przedpłata w Krakowie
rocznie 3 zła.
półrocz. 1 zła. 50 c.

Przedpłata na Prowincyi
rocznie 3 zła. 30 c.
półrocz. 1 zła. 70 „

DWUTYGODNIK MED. PUBL.
wychodzi dnia 1 i 15 każdego miesiąca, w objętości arkusza.

W Cesarstwie rosyjskiém
prenumerować można za pośrednictwem księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Uwagi sanitarne
o projekcie ustawy budowniczéj dla miasta Krakowa.

(Zastósowane także do ustawy budowniczéj dla miasta Lwowa).

Skréślił Prof. Dr. St. Janikowski.

(Dokończenie. — Zob. nr. 15).

Do §. 14. — W ustępie 2gim, po wyrazach „zamknąć od ulicy parkanem“, dodać: „otaczając tenże, chodnikiem drewnianym nad poziom ulicy nieco wzniesionym, jeżeli właściwy chodnik budową jest zajęty“.

P o w o d y. Wymaga tego wygoda i bezpieczeństwo przechodniów, którzy w przeciwnym razie musieliby podczas słoty środkiem ulicy w błocie stąpać i w ogóle byliby narażeni na przejechanie.

U w a g a. Dodatek ten, pominięty przez Radę m. krak., tyczy się także §. 20 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

Do §. 18. — A.) Zamiast ustępu 5go: („Wolno jednakże przy ulicach, których széroköść 12 metrów nie dochodzi, stawiać domy 15 m. wysokie, również budować dom nowy w wysokości dawniejszego, tam, gdzie takowy już istniał“), wnosimy następujący:

„Wolno jednakże przy dawniejszych ulicach, których széroköść 12 metrów nie dochodzi, stawiać domy na 12 metrów wysokie“.

P o w o d y. Przepisem tym dozwala się w wąskich ulicach dawniejszych stawiać domy, których wysokość wprawdzie nie całkiem odpowiada prawidłu higijenicznemu ogólnemu, ale która też nie zbacza jeszcze zbytecznie od tegoż,

Uwaga. Rada m. krak. odrzuciła powyższą poprawkę.

B.) Po ustępie 5tym dodać następujący:

„Żaden dom prywatny nie powinien mieć większéj wysokości nad 20 metrów.

Powody. Jest to wymaganie uchwalone przez zjazd niemieckiego stowarzyszenia higijeny publicznéj, zapobiegające szkodliwemu piętrzeniu się gmachów w górę; od czego jednak niektóre budowy publiczne wyjątek stanowić muszą. Zresztą w razie przyjęcia tego ustępu zbyteczny byłby ustęp ostatni tegoż §, który w przeciwnym razie (t. j. w przypadku odrzucenia naszéj poprawki), jest pożądanym.

Uwaga. Dodatek ten, nie uwzględniony przez Radę m. krak., stósuje się także do §. 22 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

Do §. 19. — W ustępie 2gim po wyrazach „zamknięte balkony", dodać: „lub narożniki".

Powody. Wyrazy te, objęte pierwotnym projektem (drukowanym in folio), opuszczone zaś w poprawionym, nie zdają się zbytecznemi: albowiem oznaczają w szczególności zamknięte balkony narożne (*Erker*).

Uwaga. Poprawka ta, odrzucona przez Radę m. krak., stósuje się także do §. 23. cc) Ustawy budown. dla m. Lwowa.

Do §. 20. — W ustępie 3cim, gdzie jest mowa o wystawach sklepowych, po wyrazach: „wywieszać nie powinien", dodać: „jakoteż godeł (szyldów), markiz i t. p."

Powody. Dodatek ten usprawiedliwiony jest tym względem, że nietylko wystawy sklepowe, ale i znaki (szyldy), markizy i t. d. należą do części domu na chodnik wysuniętych, a nie obojętnych pod względem bezpieczeństwa.

Uwaga. Rada m. krak. nie przyjęła téj poprawki.

Do §. 22. — W ustępie 2gim, gdzie jest mowa o upływie z rynien dachowych, po wyrazach: „ma być spuszczonym do kanału podziemnego" opuścić wyrazy: „lub kloaki".

Powody. Albowiem, puszczając wodę deszczową do kloaki urządzonéj nad dołem, ułatwiałoby się przesiąkanie z tegoż dołu istot gnijących do gruntu, a daléj i do wód publicznych.

Uwaga. Poprawkę tę przyjęła Rada m. krak.

Do §. 24. — A.) W ustępie 1szym, gdzie jest mowa o powierzchni dziedzińca, zamiast: „wyszabrowany" położyć: „asfaltem lub betonem wyłożony".

Powody. Według projektu, celem zapobiegania nasiąkaniu gruntu dziedzińca wilgocią i odchodami, maximum wymagania polega na wybrukowaniu, a minimum na wyszabrowaniu tegoż. Otóż zdaniem komisyi odrzucić należy wyszabrowanie, jako zbyt sprzyjające nasiąkaniu wodą i rozpuszczonemi w niéj ciałami organicznemi; za minimum wymagania przyjąć wybrukowanie, które do pewnego stopnia chroni od wspomnianéj szkodliwości; nareszcie zamożniejszym

i troskliwszym właścicielom wskazać już w ustawie sposób gruntowniejszego ochronienia gruntu ich realności pokładem nieprzenikliwym.

Uwaga. Poprawka ta, odrzucona przez Radę m. krak., stósuje się także do §. 29 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

B.) Po ustępie 4tym dodać, co następuje: „Oficyny tylne na podworcu mające nie mniéj, jak 25 metrów rozległości, winny być oddalone od budynku frontowego na 6 metrów; a wysokość oficyn tak tylnych, jak frontowych, nie ma wynosić więcéj nad podwójną szerokość dziedzińca, a w żadnym razie nie więcéj nad 14 metrów.

Powody. Przepisy te dodatkowe, zgodne z uchwałami stowarzyszenia niem. higijeny publicznéj, mają na celu zapobiédz zacieśnieniu i zaciemnieniu dziedzińców szkodliwemu pod względem zdrowotnym.

Uwaga. Dodatek ten, nie przyjęty przez Radę m. krak., odnosi się także do §. 27 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

Do §. 26. — Dodać ustęp téj osnowy:
„Osobnym regulaminem objęte będą przepisy, tyczące się urządzenia i utrzymywania studzien“.

Powody. Przedmiot ten, bardzo ważny pod względem higijenicznym, wymaga osobnego i szczegółowego obrobienia.

Uwaga. Dodatek ten, nie uwzględniony przez Radę m. krak., stósuje się także do §. 30 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

Do §. 30. — Po ustępie 1szym dodać nowy następujący:
„Na wniosek członka urzędu zdrowotnego miejskiego zarządzone będzie w szczegółowych przypadkach zbadanie materyjału budowlanego w porozumieniu z urzędem budowniczym, celem postąpienia, jak wyżéj powiedziano“.

Powody. Komisyja miała tu głównie na względzie taki materyjał budowlany, któryby przez swą wilgoć był dla zdrowia szkodliwym.

Uwaga. Dodatek ten, pominięty przez Radę m. krak., stósuje się też do §. 38 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

Do §. 32. — Na końcu dodać następujący ustęp:
„Celem zapobiegania wilgoci ścian, zwłaszcza podziemnych i parterowych, mają być urządzane w murach kanały przewiewne“.

Powody. Kanały takie, dające się najlepiéj osiągnąć przez użycie cegieł wydrążonych, nie powiększają kosztów budowy, a wielce popierają suchość i względnie zdrowość domów.

Uwaga. Dodatek ten, odrzucony przez Radę m. krak., stósuje się też do §. 41 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

Do §. 36. — W ustępie 5tym zamiast wyrazów: „szerokość schodów głównych nie powinna wynosić mniéj, jak 1·25 m.“, wnosimy poprawkę: „...... mniéj, niż 1·50 m.“

Powody. Wymaganie to, odpowiadające potrzebom wygody i bezpieczeństwa, nie jest zapewne przesadném.

Uwaga. Poprawka ta, odrzucona przez Radę m. krak., odnosi się także do §. 44 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

Do §. 37. — Po ustępie 3-cim dodać nowy następujący:

„W każdéj kuchni oprócz ogniska na podłogę izby wysuniętego, powinna być jeszcze zapasowa kuchnia letnia z ogniskiem w ścianie urządzoném".

Powody. Ognisko takie bez porównania mniéj rozgrzewa izbę kuchenną od zwyczajnego; tym więc sposobem zaradziłoby się nieznośnéj w lecie temperaturze mniejszych zwłaszcza kuchenek.

Uwaga. Dodatek ten, nie przyjęty przez Radę m. krak., stósuje się też do §. 46 b) Ustawy budown. m. Lwowa.

Do §. 41. — Dodać ustęp następujący:

„Korytarze wewnątrz mieszkania położone, powinny mieć przynajmniéj 1·25 m. szérokości".

Powody. Przepisu tego wymagają względy wygody i bezpieczeństwa.

Uwaga. Dodatek ten, opuszczony przez Radę m. krak., odnosi się także do §. 48 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

Do §. 43. — A.) Na samym początku dodać ustęp téj osnowy: „Stawianie domu poziemnego bez piwnic w ogóle nie jest dozwolone; gdzieby zaś piwnic być nie mogło, ma być na gruncie rozpostarta warstwa cementowa *(Concretlage)*, pomiędzy którą a podłogą ma się znajdować warstwa powietrza przynajmniéj 30 cm. wysoka".

Powody. Przepis ten, uchwalony przez zjazd higijenistów niem., niezbędnym jest dla ochronienia mieszkań takich od wilgoci.

Uwaga. Dodatek ten, nie przyjęty przez Radę m. krak., stósuje się też do §. 45 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

B.) W końcu ustępu 1 dodać, co następuje:

„Powyżéj zaś téjże (t. j. podłogi parteru) grunt ma być odosobniony od muru takiémże wyłożeniem nieprzenikliwém *(Futtermauer)*. Prócz tego, w miarę wspólnego uznania Urzędu zdrowotnego i Urzędu budownictwa może być zarządzone uprzednie osączenie (drenowanie) gruntu".

Powody. Przepisy te również dążą do zabezpieczenia suchości mieszkań poziemnych.

Uwaga. Dodatek ten, odrzucony przez Radę m. krak., stósuje się także do §. 45 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

C.) W ustępie 2gim, w wierszu 2gim, gdzie jest mowa o wzniesieniu podłogi mieszkania parterowego, zamiast: „o 50 cm.", położyć: „o 60 cm.".

Powody. Takie wzniesienie podłogi mieszkań poziemnych proponował 3ci zjazd niemiecki higijeny publicznej, a wymaganie to jest tém słuszniejsze, ile że, jak wiadomo, poziom ulic w miastach bezustannie się podwyższa.

Uwaga. Poprawka ta, odrzucona przez Radę m. krak., stósuje się też do §. 45 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

Do §. 47. — A.) Po ustępie 1szym dodać:
Komórki mają być przewietrzane za pomocą oddzielnych cew przewiewnych nad dach wyprowadzonych.

P o w o d y. Wentylacyja taka komórek wychodkowych, małym zachodem zaprowadzić się dająca, nader jest pożądaną pod względem higijenicznym.

U w a g a. Przepis ten przyjęty przez Radę m. krak., objęty jest w §. 50 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

B.) W ustępie 3cim po wyrazach: „system beczkowy“, dodać: „albo w konieczności kubełkowy“.

P o w o d y. Dodatek ten z tego powodu wydawał się potrzebnym, że zdarzyć się mogą takie realności, w których ustawienie beczek napotka na nieprzezwyciężone trudności.

U w a g a. Dodatek ten nie uwzględniony przez Radę m. krak., stósuje się też do §. 51 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

C.) W końcu tegoż ustępu 3go opuścić wyrazy: „lub doły kloaczne“.

P o w o d y. W obecnym stanie nauki nie ulega żadnéj wątpliwości, że doły kloaczne, choćby z najlepszych cegieł i na cemencie murowane, przepuszczają nieczystości do gruntu, a względnie do wód studziennych, a zatém pod względem sanitarnym są nagannemi; byłoby więc rzeczą niewłaściwą, gdyby ustawa budownicza większego miasta cierpiała takowe.

U w a g a. Poprawka ta, odrzucona przez Radę m. krak., odnosi się także do §. 51 Ustawy budown. m. Lwowa.

D.) W związku z proponowaném powyżéj wzbronieniem dołów kloacznych potrzebne są jeszcze w tym §. następujące opuszczenia:
a.) Na początku ustępu 4go opuścić wyrazy: „przy zastósowaniu systemu beczkowego“.
b.) Całkiem opuścić ustępy: 5, 6, 7 i 8, t. j. od wyrazów: „Doły kloaczne“, aż do: „8 m. ma wynosić“.

P o w o d y, jak powyżéj.

U w a g a. Poprawki te, będące tylko uzupełnieniem powyższéj, zostały, ma się rozumiéć, również pominięte.

E.) Po ustępie 10tym (str. 26), dodać następujący:
„Zlewy, czyli cewy pomyjowe mają być metalowe, lub z glinki na ten cel wyrabianéj, a wylot ich wedle możności ma być spuszczonym do kanału podziemnego; u góry mają mieć zamknięcie wodne (*Wasserverschluss*)“.

P w o d y. Przepisy te, wzbraniające dawniejszych obrzydliwych rynien pomyjowych drewnianych i zapobiegające wracaniu się smrodliwych wyziewów ze zlewów, niezbędne są ze względu sanitarnego.

U w a g a. Dodatek ten, nie uwzględniony przez Radę m. krak., stósuje się również do §. 51 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

F.) Po powyższym ustępie dodać następujący:
„Zabrania się bezwzględnie dołów pochłonnych (*Versickerungsgrube*).“

Powody. Dodatek ten okazuje się potrzebnym, ażeby stanowczo zapobiédz zawilgacaniu i zanieczyszczaniu wielce szkodliwemu gruntu takiemi dołami.

Uwaga. Dodatek ten, przyjęty przez Radę m. krak., stósuje się także do §. 51 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

G.) W ustępie ostatnim tego paragrafu (o dołach na śmiecie i popiół) dodać, co następuje: „dopóki w drodze właściwéj nie będą zaprowadzone inne przepisy co do usuwania śmieci i popiołu“.

Powody. Śmietniska bądź co bądź są szkodliwe pod względem sanitarnym: albowiem pomimo ich dobrego urządzenia, trudno jest zapobiédz stanowczo, żeby nie zamakały i nie przepuszczały do gruntu ciał rozpuszczonych szkodliwych; dla tego też komisyja miała tu na myśli możliwe w przyszłości, a pożądane przepisy, znieść mające te doły, a zaprowadzające codzienną wywózkę śmieci.

Uwaga. Dodatek ten, odrzucony przez Radę m. krak., odnosi się także do §. 51 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

H.) W tymże ustępie (o śmietniskach), po wyrazach: „winny być murowane“, dodać: „na cemencie“.

Powody. Dodatek ten ma na celu zmniejszać wzmiankowaną powyżéj szkodliwość śmietnisk, dopóki te będą cierpiane.

Uwaga. Dodatek ten, nie przyjęty przez Radę m. krak., stósuje się także do §. 51 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

Do §. 48. — A.) W ustępie 2gim, zamiast wyrazów: „składy na słomę i siano“, położyć: „składy na słomę, siano i t. p. materyjały łatwo zapalne“.

Powody. Dodatek ten z tego powodu jest potrzebnym: ponieważ oprócz słomy i siana składane bywają w szopach i inne materyjały łatwo zapalne, n. p. trzcina i t. p.

Uwaga. Poprawka ta, uwzględniona przez Radę m. krak., tyczy się także §. 52 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

B.) Zamiast ustępu 4go dać następujący:

„Zbiorniki nawozowe mają być z cegły silnie wypalonéj w dnie i bokach na cemencie murowane, wewnątrz cementem gładko wyprawione, zawiérać co najmniéj 7 m. sześć. i być szczelnie nakrywane. Pomiędzy ścianami zbiornika a murami przyległego budynku przedział przynajmniéj 35 cm. pozostawiony i iłem ubity być winien. Odległość zbiorników nawozowych od granicy sąsiedniéj wynosić ma najmniéj 2 m., a od studzien własnych, jakoteż sąsiednich najmniéj 8 m“.

Powody. Są to przepisy powtórzone z ustępu 5, 6, 7 i 8, §. 47 projektu, które powyżéj zalecaliśmy opuścić, jako tyczące się dołów kloacznych, nie mających być, zdaniem komisyi nadal dozwalanemi; w tém miejscu zaś ostrożności te są wskazane, jako zapobiegające przesiąkaniu posoki gnojówkowéj do gruntu, fundamentów i wód studziennych.

Uwaga. Rada m. krak. odrzuciła tę poprawkę.

Do §. 49. — A.) W ustępie 1szym poprawić datę ustawy przemysłowéj, jak następuje:
Z dnia 20 grudnia 1859 r.

Powody. W projekcie jest w tém miejscu omyłka druku.

Uwaga. Rada m. krak. uwzględniła tę poprawkę.

B.) W ustępie 7mym, wierszu ostatnim, zamiast: „z ścian pruskich wyprowadzone“, położyć: „stawiane“.

Powody. Poprawka ta ma na celu tylko czystość języka.

Uwaga. Poprawkę tę przyjęła Rada miejska.

Do §. 50. — W ustępie d) na końcu (gdzie jest mowa o odpływach nieczystości i odchodów fabrycznych), dodać, co następuje: „I żeby nie zakażały gruntu, wody do picia i wód bieżących“.

Powody. Dodatek ten wydawał się potrzebnym z tego powodu, iż ustęp d) uwzględniał tylko niewygodę i szkodę sąsiadów, odpływy zaś i odchody fabryczne mogą i w ogólniejszy sposób być szkodliwemi.

Uwaga. Dodatek ten, odrzucony przez Radę m. krak., stósuje się także do §. 58 ustępu e) Ustawy budown. dla m. Lwowa.

Do §. 51. — A.) W ustępie 1szym, w wierszu ostatnim, po wyrazach: „z technicznego urzędnika Magistratu“, dodać po przecinku: „Fizyka miejskiego“.

Powody. Obecność fizyka miejskiego w komisyi oglądającéj budowę przed wyprawieniem (otynkowaniem) pożądaną jest z powodu, że już w téj chwili nastręczyć się mogą niedostatki sanitarne, do których ocenienia ten urzędnik jest kompetentnym.

Uwaga. Poprawka ta, nie przyjęta przez Radę m. krak., tyczy się téż §. 69 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

B.) W ustępie 4tym (gdzie jest mowa o wyznaczeniu powtórnego terminu dla komisyi oglądającéj budowę), w wierszu 4tym, po wyrazach: „lub jeżeli zastrzeżeń poczynionych w pozwoleniu nie dopełniono“, dodać: „albo gdy nie uwzględniono wniosków zrobionych w ciągu budowy przez Inspektora budownictwa“.

Powody. Komisyja miała tu na myśli wnioski, któreby uczynił w ciągu budowy Inspektor z ramienia Urzędu budowniczego téjże doglądający, stósownie do proponowanego dodatku do §. 13.

Uwaga. Dodatek ten, odrzucony przez Radę m. krak., stósuje się także do Ustawy budown. dla m. Lwowa.

C.) Opuścić całkowicie ustęp przedostatni tego §. („Przy pomniejszych budowach i przebudowaniach nie wymaga się wyż wzmiankowanych oględzin; właściciel winien atoli zażądać z urzędu budownictwa miejskiego poświadczenia od oględzin zwalniającego“.)

P o w o d y. Granica, gdzie się zaczynają budowy i przybudowania „pomniejsze", jest zbyt niepewna i dowolnemu tłómaczeniu podległa; z tego więc powodu przepis tak nieokreślony wydawał się komisyi zbytecznym.

U w a g a. Rada m. krak. nie przyjęła tėj poprawki.

Do §. 52. — A.) W ustępie 1szym (gdzie jest mowa o świadectwie oględzin budowy, wymaganém przed udzieleniem pozwolenia na zamieszkanie, opuścić na końcu wyrazy: „lub poświadczenie urzędu budownictwa miejskiego, iż je za zbyteczne uznano". (§. 51).

P o w o d y. Opuszczenie to jest następstwem opuszczenia ustępu przedostatniego §. poprzedniego.

U w a g a. I tę poprawkę odrzuciła Rada m. krak., w skutek odrzucenia poprzedniėj.

B.) Po tym §. dodać następujący:

a) „Otynkowanie zewnętrzne nowych budowli i nowych piętr może być dozwolone dopiéro wtedy, gdy mury w surowym stanie już pokryte zostaną dachem i gdy sklepienia i mury przedziałowe będą ukończone".

P o w o d y. Pod względem sanitarnym byłoby zapewnie korzystniėj, gdyby termin był późniéjszy; jednakże termin tu podany przyjęto, jako minimum wymagań dających się spełnić bez ponownego stawiania rusztowań zewnętrznych.

b) Wyprawienie (otynkowanie) wewnętrzne może być dozwolone:

α) w 3 miesiące po ukończeniu budowy, jeżeli budynek na wiosnę ukończono;

β) następnėj wiosny, jeżeli budynek ukończono w jesieni.

P o w o d y. Przepis ten ma na celu zapobieganie wilgoci murów wynikającéj ze zbyt wczesnéj wyprawy (wytynkowania) tychże.

U w a g a. Obie powyższe poprawki, odrzucone przez Radę m. krak., tyczą się téż Ustawy budown. dla miasta Lwowa.

C.) Dodać nowy paragraf:

„Budynek murowany, podczas wiosny pod dach doprowadzony, a w jesieni wyprawiony (wytynkowany), może być dopiéro następnéj wiosny zamieszkany. Budynek zaś w jesieni pod dach wyprowadzony, a następnéj wiosny wyprawiony, można zamieszkać dopiéro w jesieni".

P o w o d y. Przepis ten, zapobiegający szkodom na zdrowiu, które wynikają z przedwczesnego zamieszkania izb jeszcze nie wyschłych z pierwotnéj wilgoci, powszechnie przyjęty jest w ustawach budowniczych.

U w a g a. Dodatek ten, pominięty przez Radę m. krak., stósuje się także do Ustawy budown. dla m. Lwowa.

D.) Dodać nowy paragraf:

„Jeżeli w powyższych okresach czasu tylko niektóre części domu zostały wykończone, Magistrat wyjątkowo może dozwolić częściowego zamieszkania budynku, jeżeli komisyja w myśl §. 52 wyznaczona, uzna to za słuszne".

Powody. Zdarzają się przypadki, gdzie w samej rzeczy zachodzi potrzeba takiego wyjątku, choćby dla pomieszczenia osoby pilnować mającej budynku; a wymagana opinija komisyi daje w tym względzie rękojmię przeciwko nadużyciu.

Uwaga. Poprawka ta, nie uwzględniona przez Radę m. krak., stósuje się też do §. 69 Ustawy budown. dla m. Lwowa.

E.) Dodać nowy paragraf.

„Za czynność w komisyjach wymienionych w §§ 51 i 52, członkowie tychże otrzymują taksy przez Magistrat z właściciela budowy ściągnąć się mające w wysokości następującej .....

Powody. Słuszną wydaje się rzeczą, ażeby za czynność mającą na celu dobroć budowy, a zatém korzyść właściciela, członkowie komisyi otrzymywali kosztem tegoż odpowiednie wynagrodzenie.

Uwaga. Dodatek ten, odrzucony przez Radę m. krak., odnosi się także do §. 69. Ustawy budown. dla m. Lwowa.

Do §. 57. — Termin prekluzyjny usunięcia dachów gontowych komisyja proponuje skrócić do lat 5 tak dla miasta Krakowa, jakotéż i jego przedmieść.

Powody. Terminy prekluzyjne w tym względzie już zbyt często były przedłużane; a niebezpieczeństwo wielkie pod względem ogniowym, wynikające z rzeczonych dachów, tém groźniej uderza, gdy się zwróci uwagę na znaczną liczbę ulic ciasnych w mieście, jako też na tę okoliczność, że Kraków, jako miasto forteczne, już i tak w wysokim stopniu niebezpieczeństwem ognia jest zagrożony.

Uwaga. Rada m. krak. nie uwzględniła tej poprawki.

§ 58 zmienić, jak następuje:

„Studnie z wiadrami w obrębie miasta i przedmieść w ciągu lat 3ch na pompy zamienione być winny“.

Powody. Termin prekluzyjny lat 6ciu w tym względzie dla przedmieść projektem naznaczony wydaje się zbyt długim, a trudności usunięcia tego rodzaju studzien nie tak wielkie, ażeby wypadało aż 6 lat czekać na usunięcie tak niestósownych urządzeń.

Uwaga. Rada m. krak. nie przyjęła tej poprawki.

Do §. 59. — W ustępie 1szym, wierszu 2gim (gdzie jest mowa o przekroczeniach Ustawy, podlegających karze pieniężnej od 50 do 300 złr.), po §. 8 dodać: „10“.

Powody. Słuszność wymaga, ażeby przekroczenie §. 10 podciągnąć pod tę samę karę, co §. 8go, zwłaszcza, że §. 10 jest tylko uzupełnieniem ustępu przedostatniego §. 8.

Uwaga. Rada m. krak. nie uwzględniła tej poprawki.

Do §. 66. — W ostatnim wierszu (gdzie jest mowa o przeistoczeniach budynków dotychczasowych) zamiast wyrazów: „bezpieczeństwa publicznego“ położyć: „bezpieczeństwa i zdrowia publicznego“.

Powody. Dodatek wyrazu „zdrowia“, tem jest usprawiedliwiony, że i w przeistoczeniach budynków dotychczasowych wzgląd na zdrowie publiczne równie powinien być rozstrzygającym, jak w budowlach nowych.

Uwaga. Rada m. krak. odrzuciła tę poprawkę.

PIŚMIENNICTWO LEKARSKIE.

(Dokończenie. — Zob. Nr. 15.)

W zeszycie 2gim (str. 354—81) napotykamy obszerny ustęp, pióra Dra Fudakowskiego, poświęcony ważnéj kwestyi sanitarnéj, mianowicie tyczący się usuwania nieczystości miejskich; a jakkolwiek znaczenie jego jest głównie polemiczne, mieszczą się w nim jednakże szczegóły zajmujące, które przez to nie tracą swéj wartości. Na posiedzeniu Tow. lek. warsz. dnia 27 czerwca 1876 przemówienie p. Al. Maryjana Weinberga dało powód do dyskusyi w tym przedmiocie, w któréj między innymi zabierał głos Dr. Fudakowski, zwracając uwagę „na niezaprzeczone korzyści, jakie daje kanalizacyja, lecz przytém także na uznaną konieczność bardziéj oględnego oceniania jéj zbawiennych skutków“ [1]). Przeciwko zdaniom tym wystąpił autor „Dwóch listów z powodu tyfusu w Warszawie i w kraju“, ogłoszonych w „Gazecie Warszawskiéj“ (NN. 18 i 36 r. b.), przypisując Dr. Fudakowskiemu, że bezwzględnie zaprzecza wartości i znaczeniu kanalizacyi pod względem higijenicznym. Otóż Dr. F. na posiedzeniu bijologicznem Tow. lek. dnia 27 lutego r. b. odpierał ten zarzut, dowodząc, że nie jest przeciwnikiem kanalizacyi, tylko, że jéj skutki oględnie ocenia. A w szczególności, opierając się głównie na pracach Virchowa [2]) i Pettenkofra [3]), zaleca wielką ostrożność w ocenianiu stósunków tak powikłanych, jak wpływ pewnych urządzeń na zdrowie i śmiertelność. Następnie przestrzega przed przesadnemi nadziejami co do poprawy zdrowia publicznego w skutek zaprowadzenia kanalizacyi i wychodków wodnych; wykazuje, że te urządzenia (osobliwie waterklozety) bywają nieraz źródłem szkody dla zdrowia publ. i że, co się tyczy usuwania odchodów ludzkich, beczki dobrze urządzone i połączone z przewietrzaniem wychodków dają pod względem czystości powietrza, gruntu i wody przynajmniéj taką samę rękojmię, jak kanały. Nareszcie dowodzi, że niesłuszną jest rzeczą kłaść poprawę zdrowia publ., jaka np. nastąpiła w wielu miastach angielskich, wyłącznie tylko na karb szybkiego usuwania kału za pomocą waterklozetów i t. d.: albowiem wejść tu muszą w rachubę jeszcze inne, równie ważne czynniki, mianowicie między innemi osączanie (drenowanie) gruntu i obfite zaopatrzenie miast w wodę. Wywody, które tu streściliśmy, popiera F. przytoczeniem dosłownem i w tekście niemieckim, ustępów nader obszernych (bo zajmujących przeszło 22 stronnice druku), z rozpraw Virchowa i Pettenkofra [4]),

[1]) Pam. Tow. lek. warsz. r. 1876, t. LXXII, str. 453.

[2]) Ueber die Canalisation von Berlin. 1868. — Canalisation oder Abfuhr. Berlin 1869.

[3]) Das Kanal- oder Sielsystem in München. 1869.

[4]) Tak obszerne przytoczenia dosłowne w języku obcym nie wydają nam się stósownemi, nawet w celu polemicznym; w każdym razie jednak, jeżeli już są niezbędnemi, starać się wypada o przedruk dokładny; w powyższym zaś zeszycie „Pamiętnika“ w przedrukowanych ustępach niemieckich napotkaliśmy niezliczoną moc omyłek drukarskich, które wprawdzie po większéj części nie zmieniają istoty rzeczy, ale zawsze robią wcale niemiłe wrażenie.

którato przytoczenia przydać się mogą dla czytelników nie mających pod ręką prac oryginalnych tych uczonych.

Kończąc na tém sprawozdanie nasze, wyrażamy życzenie, ażeby i dalsze poszyty „Pamiętnika“ dostarczyły nam równie obfitego i wdzięcznego w téj mierze materyjału. *St. J.*

KRONIKA I ROZMAITOŚCI.

* **Kraków**, dnia 7 sierpnia. — Z prawdziwym żalem dowiadujemy się, że Dr. Aleksander Kremer stanowczo już porzucił honorowy urząd gospodarza plantacyj krakowskich, który przez lat ośm tak bezinteresownie i z takim dla miasta pożytkiem sprawował. Wdzięczne wspomnienie zasług, które zacny nasz kolega położył w tych latach, porządkując i upiększając plantacyje, słusznie w tém piśmie powinno znaleźć swój wyraz, z powodu ważnego znaczenia sanitarnego, jaki mają te spacery dla miasta naszego.

§ **Lwów**. — Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, iż celem przeprowadzenia organizacyi lekarzy powiatowych namiestnictwo przedłożyło ministerstwu do zatwierdzenia projekt podziału kraju na okręgi zdrowotne, według którego *a)* następujące miasta mają być siedzibami lekarzy powiatowych: Kraków, Biała, Bochnia, Wadowice, Nowy-Sącz, Nowy-Targ, Tarnów, Mielec, Tarnobrzeg, Nisko, Pilzno, Gorlice, Jasło, Krosno, Sanok, Rzeszów, Łańcut, Jarosław, Jaworów, Przemyśl, Cieszanów, Gródek, Dobromil, Lisko, Turka, Sambor, Drohobycz, Stryj, Dolina, Kałusz, Tłumacz, Nadworna, Stanisławów, Buczacz, Kołomyja, Horodenka, Śniatyń, Zaleszczyki, Kosów, Borszczów, Husiatyn, Czortków, Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Brzeżany, Złoczów, Rohatyn, Lwów, Przemyślany, Brody, Sokal, Kamionka, Żółkiew, Rawa; *b)* następujące zaś mają być siedzibami egzaminowanych asystentów płatnych: Chrzanów, Myślenice, Dąbrowa, Kolbuszowa, Brzozów, Limanowa, Stare Miasto, Bóbrka, Podhajce, Bohorodczany i Żydaczów.

Złoczów, 29 lipca 1877 r. — Wczoraj odbyło się posiedzenie tutejszéj sekcyi Tow. lek. galic. pod przewodnictwem Dra Krziża, na którém było obecnych członków miejscowych pięciu, a zamiejscowy jeden.

Dr. Wysocki objaśnił użycie przyrządu gromłowego podług Spamera, następnie okazał torbiel jajnika z wielkiemi trudnościami ze względu na rozliczne zrosty z obrzuszną i krézką przy sekcyi wydobyty, i zestawił poglądowo inne przypadki tego rodzaju chorób.

Chirurg Nagler tłómaczył się z zarzutów poczynionych mu w „Gazecie Narodowéj“ z dnia 25 lipca b. r. Nr. 168, — opowiedział przypady chorobowe u dotyczących chorych i sposób leczenia. Sekcyja uznaje, że rozpoznanie i zabiegi lekarskie około zdrowia P. Z., oraz X. S. były odpowiedne i pod żadnym względem na zarzuty, lub dowcipkowania tamże poczynione, pod względem umiejętności lekarskich nie zasługują; co zaś do materyjalnego wyzyskiwania chorych, udowodnił chir. Nagler korespondencyjami, że w jednym razie żądane przezeń wynagrodzenie, polegało na przyznaniu takowego przez dotyczącego chorego, w drugim zaś przypadku żądana kwota była zwykłym długiem w gotówce przez X. Z. zaciągniętym. Przy téj sposobności wyraża sekcyja ubolewanie, że wynagrodzenie w kwocie dziesięciu złr., które chir. Nagler za czterorazowe odwiedziny choréj, w odległości jednéj mili od niego mieszkającéj, od X. Z. otrzymał, najsłuszniéj na nazwę lekceważenia i wyzyskiwania nauki i trudów fizycznych le-

karza przez strony zasługują; co się zaś tyczy powyższéj korespondencyi wyraziła sekcyja zdanie, że dochodzenia w tym względzie na drodze sądowéj poczynić należy.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 1 października b. r.

Dr. Homme
sekr. sekcyi.

* **W Poznaniu** odbywały się od dnia 25 czerwca do 6 lipca r. b. posiedzenia 19go Sejmu prowincyjonalnego W. Ks. Poznańskiego, na których między innemi rozbierano następujące sprawy publiczno-lekarskie: 1) uchwalono etat prowincyjonalnéj szkoły akuszerek na rok od 1 kwietnia 1878 do końca marca 1879 w kwocie 10,500 mrk. 2.) Uznano potrzebę urządzenia kuchni i pralni parowéj w domu poprawy w Kościanie i przeznaczono na ten cel 120,000 mrk. (Dobry przykład do naśladowania dla Sejmu galicyjskiego pod względem uchwalenia wydatku na kuchnię i pralnię w szpitalu lwowskim! — *Red.*). 3.) Dawniejszą szkołę głuchoniemych Schmidta w Bydgoszczy przyjęto, jako pomocniczy zakład głuchoniemych, na rachunek prowincyi, z etatem rocznym 15,000 mrk. 4.) Na dokończenie przebudowania i rozszérzenia starego prowinc. zakładu obłąkanych w Owińskach przeznaczono 100,000 mrk. i ustanowiono etat roczny tegoż zakładu w kwocie 265,000 mrk., a dodatek w kwocie 169,168 mrk. kazano wypłacać z prowincyjonalnego funduszu gminnego. 5.) Fundacyi Samarytanów w Kruświcy przyznano subwencyję w wysokości 6,000 marek rocznie i jednorazowy dodatek 2,000 marek na budowle pod tym warunkiem, że 27 miejsc w zakładzie tym będzie otwartych dle osób z prowincyi, cierpiących na umyśle. 6.) Etat zakładu głuchoniemych w Pile ustanowiony został na 61,800 mrk. rocznie; dla podobnego zakładu w Poznaniu przeznaczono rocznie 63,000 mrk. i zarazem postanowiono prowadzić daléj rozpoczęte układy z fiskusem wojskowym o sprzedaż gmachów pomienionego zakładu; również przyzwolono na wypłacanie 1800 mrk. na pokrycie kosztów rozszérzenia tego zakładu, urządzonego obecnie na 100 wychowańców. 7.) Etat zakładu kształcenia niewidomych w Bydgoszczy unormowano na 24,000 mrk. rocznie i przeznaczono, na wniosek deputowanego Scholtza, kuratorowi zakładu tego do dyspozycyi rocznie 600 mrk. na wsparcie wychowańców, instytut ten opuszczających. *(K. P.)*

* **Warszawa.** Wyszła tu niedawno broszura, obejmująca sprawozdanie statystyczne o nadzorze policyjno-lekarskim nad nierządem z lat 1873, 1874 i 1875. Nad tą gałęzią higijeny publicznéj czuwa od lat 35 w Warszawie t. zw. komitet lekarsko-policyjny, ustanowiony w swoim czasie głównie ze względu na wojsko, którego corocznie w obozie pod Powązkami zbiéra się do 100,000 ludzi, nie licząc już stałéj załogi. O zbawiennéj czynności komitetu, przynajmniéj na zasadzie ogłaszanych sprawozdań, nie da się wiele powiedzieć; głównym celem nadzoru policyjnego nad nierządem zdaje się, że była wygoda mężczyzn. O moralności publicznéj, o zachowaniu przyzwoitości mało było mowy. Domy schadzek *(maisons de passe)*, burdele istnieją o niemal, że nie z szyldami; pod nadzorem policyi istnieje nawet fundusz dla inwalidek nierządu, który, gdy bardziej wzrośnie, (teraz wynosi około 12,000 rubli), będzie z niego zbudowany rodzaj domu inwalidów dla nierządnic, „które, porzuciwszy nierząd, w skutek starcści, kalectwa lub choroby, nie będą mogły już zarabiać na utrzymanie swoje własną pracą“ *(ipsissima verba* broszury). W Warszawie, liczącéj około 300,000 ludności (a w téj liczbie o 18,000 kobiét więcéj, niż mężczyzn), w r. 1875 zapisanych było w kontroli policyi 1836 nierządnic. Wnosząc z liczby osób chorych na kiłę, autor broszury przypuszcza, że liczba nierządnic pokątnych wynosi około 966; prawdopodobnie jednak liczba ta w rzeczywistości jest daleko większa. *(Sowremiennaja Medicina*, 1877, Nr. 11).

* **Astrachań.** „Martyrologija lekarska astrachańska.“ Pod tym napisem czytamy w *Sowr. Med.* następujące wyliczenie: W r. 1864 młody lekarz wojska kozackiego astrach. Lesowoj zmarł z pijaństwa *(zapoj)*. W roku 1865 w m. powiatowém Jenotajewsku młody lekarz miejski Popow otruł się. W roku 1867 lekarz zarządu kałmyckiego Nieumywakin w rok po uzyskaniu stopnia lekarza zastrzelił się. W r. 1874 inspektor urzędu lekarskiego astrach. Czorbin dostał obłąkania. Nareszcie w r. b. Dr. Fryder. Oldekop (z Inflant), starszy lekarz szpitala miejskiego, zaszczytnie znany z badań topograficzno-lekarskich kraju astrachańskiego, zmarł, zostawiwszy rodzinie 4 rs. i pochowany został ze składek.

= **Wykrycie tlenku węgla w powietrzu pokojowém.** Dobrym odczynnikiem na tlenek węgla i węgliki wodu jest rozczyn chlorku palladu. Strzępki płótna lub bawełny zwilżone lekko przez zanurzenie w zgęszczonym wolnym od kwasów rozczynie tego odczynnika czernią się mocno, jak podaje prof. Böttcher, w styczności z wspomnionemi gazami. (*Pr. Arzt.* 1877, Nr. 2.)

= **Ulepszenie baraków** podaje Waldauer w *Petersb. med. Woch.* Nr. 12 z 1877 r. Idealne żądanie wznoszenia baraków, któreby, odpowiadając wszelkim wymogom higijenicznym, miały tę jeszcze korzyść, żeby bez wszelkich kosztów, po przeniknięciu ich przyrzutami, można je rozebrać i znowu postawić, osiągamy, zdaniem autora, jeżeli użyjemy za materyjał budowlany cegieł torfowych. Cegieł tych można użyć do wypełnienia ścian pruskich (*Fachwerk*), — tylko należy je w takim razie zewnątrz i wewnątrz albo wapnem narzucić, albo téż deskami zaszalować. Ten rodzaj budowy przedstawiałby następne korzyści: Fundamenta, ściany pruskie (*Fachwerk*) i cegły torfowe są tańsze niż obecnie do budowy baraków używany materyjał; takie ściany torfowe, ponieważ torf jest złym przewodnikiem ciepła, utrzymują ciepło; niebezpieczeństwo w razie pożaru jest mniéjsze, a ściany zawiérają powietrze i są przepuszczalne. Podług doniesień otrzymanych przez autora w nizinie gdańskiéj mają być w ten sposób budowane domy dla robotników. (*Deut. m. W.* 28 z 1877).

STATYSTYKA LEKARSKA.

(§) Sprawozdanie o przebiegu chorób nagminnych w Galicyi

w czasie od 16go lipca do 1go sierpnia 1877 r.

Rodzaj choroby	ilość dotkniętych gmin	ludność	pozostało 16/7 w leczeniu	przybyło chorych	z tych: wyzdrowiało	z tych: umarło	z tych: pozostało w leczeniu: chorych	z tych: pozostało w leczeniu: w	
Ospa	1	788	4	—	1	—	3	1	gminach
Odra	13	14,045	176	113	168	11	110	7	
Płonica	12	11,836	115	194	152	36	121	10	
Błonica	10	11,785	73	160	99	97	37	6	
Dur	14	20,598	168	121	169	4	116	8	
Krztusiec	17	14,622	460	285	312	19	414	9	
Czerwonka	2	1,453	—	63	24	7	32	2	

Ospa pojawiła się tylko w powiecie Gródeckim; odra przeważnie w powiecie Chrzanowskim (w 4 gm.); płonica w powiatach: Gródeckim, Jasielskim i Kamioneckim (w każdym w 2 gm.); błonica w powiatach: Horodeńskim (w 2 gm.)

i Tłumackim (w 3 gm.); dur w powiatach: Jarosławskim (w 2 gm.), Rohatyńskim i Tarnowskim (w każdym w 2 gm.); krztusiec w powiatach: Gorlickim, Rohatyńskim, Trembowelskim i Zbaraskim (w każdym w 2 gm.); Gródeckim (w 4 gm.); czerwonka w powiatach: Krakowskim i Limanowskim (w każdym w 1 gm.).

= **Epidemije.** Dur wysypkowy wciąż się zmniejsza na Szląsku. — Cholera wzmaga się w Indyjach (Bombaj), gdzie także panuje obecnie dur powrotny (od 19 do 26 czerwca zmarło tam na tę chorobę 249 osób).

Statystyka śmiertelności dzieci

gminy chrześcijańskiéj miasta Stanisławowa w ostatniém dziesięcioleciu.

ROK	liczba zmarłych chrześcian	z tego dzieci niżéj roku		niżéj 5 lat		niżéj lat 10		ogółem dzieci do lat 10	
			w % ogólnéj liczby		w %		w %		w %
1867	188	73	38·2	29	15·4	12	6·6	114	60·5
1868	205	92	44·9	26	12·6	8	3·9	126	61·4
1869	212	99	46·8	33	15·5	12	5·6	144	67·8
1870	217	120	55·3	37	11·0	8	3·6	153	69·9
1871	237	114	48·0	52	11·4	3	1·2	154	60·6
1872	287	129	45·0	56	19·5	11	3·8	196	68·3
1873	361	129	35·7	80	22·1	20	5·5	229	63·3
1874	272	104	38·2	46	16·5	14	5·1	164	59·8
1875	355	135	39·4	69	20·6	11	3·2	212	63·2
1876	276	124	45·0	57	20·6	15	5·4	196	71·0
średnio:			43·5		16·5		4.4		64·4

Według zestawienia Znelzera śmiertelność dzieci w siedmnastu głównych miastach niemieckich, jak w Berlinie, Wrocławiu, Dreźnie, Gdańsku, Frankfurcie, Kolonii i t. d., wynosiła w pierwszym kwartale roku 1870 średnio 43% ogólnéj liczby zmarłych, a mianowicie 26% dzieci niżéj jednego roku, 14·7% od roku do lat 5ciu, 2·3% od lat 5ciu do 10ciu. Najlepszym był stósunek w Frankfurcie, gdyż tu zmarło tylko 29·4% dzieci; najgorszym w Berlinie, gdyż na sto zmarłych było dzieci niżéj lat 10ciu 54·3. (Porównaj: Wolff *Untersuchungen über die Kindersterblichkeit.* Erfurt 1874. str. 69. — oraz: Virchow *Reinigung und Entwässerung.* Berlin 1873. str. 60.)

W Stanisławowie w żadnym roku najniższa śmiertelność dzieci nie zrównała się z najwyższą śmiertelnością powyższych powyższych miast niemieckich, a w wielu latach znacznie ją przewyższa. Na teraz poprzestaję na wzmiance, że śmiertelność w latach pojedynczych zbyt małym ulega zmianom, aby odnieść ją do przypadkowych przyczyn; muszą one być stałemi, jak to dla Berlina Virchow przypuszcza, mianowicie stósunki powietrza, wody gruntowéj i pożywienia.

Dr. Merunowicz.

MEDYCYNA SĄDOWA.

Czy zachodzi różnica i jaka, między rowkami skórnemi pochodzącemi od ściśnienia szyi postronkiem dokonanego na żywym, a na trupie?

Rozprawa Dra Ferdynanda Obtułowicza, Asyst. klin. chor. skór. i wener. w Krakowie

uwieńczona nagrodą z zapisu ś. p. Protomed. Jakubowskiego przez Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(Ciąg dalszy. — Zob. Nr. 15.)

Wyjątek pod tym względem mają stanowić te tylko przypadki usiłowanego samobójstwa przez powieszenie się, w których udało się jeszcze nieszczęśliwemu życie uratować, jakotéż rowki strangulacyjne, wytworzone przez uciśnięcie szyi za pomocą pętli pępowiny u płodów; chociaż i pod tym względem zdania są podzielone: tak, że podczas, gdy Klein i Elssäser stanowczo przeczą, aby u płodów z szyją uciśniętą pętlą pępowiny znajdować się miał rowek krwią podbiegnięty; to Löffler, Carus, Schwarz, Albert, Marc, Hohl, i wielu innych, przedewszystkiém zaś sam Casper, w wielu przypadkach [1]) widzieli wybitnie wybroczyny, udowodnione za pomocą nacinania nożem anatomicznym. Bardzo rzadko jednak ma się zdarzać, aby cały rowek był krwią podbiegnięty; zazwyczaj wybroczyny są skąpe i tylko w niektórych miejscach rowka widoczne; a najprawdopodobniéj nie znajdują się w tych przypadkach, w których śmierć dziecka tak nagle nastąpiła, że się już wytworzyć nie mogły. Rzecz dziwna, że w tym samym ustępie cenny i znakomity ten autor (Casper) popada w tę samę, co i Liman ostateczność, i podczas, gdy przedtém i potém przypuszczał, że podbiegnięcia krwią w okolicy rowka z zadzierzgnięcia zdarzają się, lubo nader rzadko; to w przeciwieństwie do wybroczyn w rowkach u płodów, stawia twierdzenie, że podbiegnięcie krwią w ścisłém słowa tego znaczenia w rowkach powstałych przy śmierci z umyślnego zadzierzgnięcia szyi nigdy się nie zdarza. (*Dass sich aber ächte Sugillationen, wirklicher Blutaustritt in das Unterhautzellgewebe, nicht nur durch die blaurothe Farbe, sondern auch durch Einschnitte nachgewiesen, bilden können, habe ich selbst mehrfach beobachtet* (327. Fall), *während die ächte Sugillation beim absichtlichen Strangulationstode niemals vorkommt*).

Zdanie tak jednostronnie i kategorycznie wypowiedziane znów wywołać musiało reakcyję ze strony innych znakomitości na polu naukowém i przywrócić pierwotne brzmienie prawidła opartego na badaniach Devergiego, Orfili i Caspra, t. j. że lubo, rzadko, to jednak zdarzają się wynaczynienia makroskopijne w rowkach szyjnych u powieszonych i uduszonych,

[1]) *Practisches Handbuch der gerichtlichen Medicin v.* Joh. Ludwig Casper. Berlin 1860, II Band. *Compression und Umschlingung der Nabelschnur. Die Strangulationsmarke. Gerichtliche Medicin von* Casper-Liman. Berlin, 1876. II B. S. 651. S. 943.

a zdania tego bronią Tardieu, Riecke, Blumenstok i wielu innych. Znakomity autor francuski tak mianowicie pisze w dziele swojém p. t. „*Etude médico-légale sur la pendaison, la strangulation et la suffocation.* Paris 1870“, str. 36, powiedziawszy kilka słów poprzednio o często zdarzającém się siném zabarwieniu szczególniéj rąbka górnego, otaczającego rowek strangulacyjny, a któreto zabarwienie pochodzi od zastoin żylnych, jak to już powyżéj wzmiankowałem: „*On voit, dans un petit nombre de cas seulement, la peau, légérement excoriée et offrant sur quelques points de petites ecchymoses superficielles, tout à fait distinctes de la teinte violacée uniforme et étendue, que présentent les lèvres du sillon*“. Tardieu zatém niekiedy przynajmniéj widział drobne wybroczyny w rowku szyjnym, podobnie jak Riecke [1]), który na 30 przypadków śmierci przez powieszenie się, widział przecież w jednym wybroczyny w rowku strangulacyjnym. W rowkach szyjnych osób skazanych na śmierć przez powieszenie można częściéj znaleźć wybroczyny, szczególniéj w głębszych warstwach, między mięśniami pokrywającemi kość gnykową i krtań, co można sobie łatwo wytłómaczyć: gdyż nie tylko całe postępowanie kata ze skazańcem przy zarzucaniu stryczka i naciskanie na krtań jest srogie, ale nadto pętla silniéj zadziergnięta mocno uciska okolicę między kością gnykową a krtanią [2]) α, β). Blumenstok również podaje w swych „Uwagach sądowo-lekarskich z powodu opisanego przypadku samobójstwa przez powieszenie“ (Przegląd lekarski Nr. 27, 1869), że lubo sam nigdy nie widział wybroczyn w rowkach szyjnych u powieszonych, widział je jednak w innych częściach ciała po silniejszém tychże opasaniu, a ztąd i wybroczyny w rowku szyjnym uważa za możliwe. Jak bowiem doświadczenie uczy, to silne opasanie jakiéjś części ciała zazwyczaj nie sprawia wybroczyny podskórnéj, lecz znosi jedynie przemijająco t. j. na czas trwania ucisku drożność naczyń włosowatych, pociąga za sobą zakląknięcie również przemijające części uciskanych i lekkie zaognienie i nabrzmienie części przyległych, a wyjątkowo tylko rzeczywistą wybroczynę. Autor miał sposobność widzieć dwa razy podbiegnięcie krwi po opasaniu nader silném: raz w skutek silnego opasania ramion powrozem, a drugi raz w przypadku nader rzadkim, w którym starcowi pijanemu podwiązano prącie słomą, a ponieważ starzec ten umarł dnia następnego na udar mózgowy, można się było o następstwach obrażenia przekonać za pomocą nacięcia. Napletek był mocno nabrzękły, a tuż pod nim znajdowała się brózda na $1\frac{1}{2}$ linii széroka, dość płytka, szaro zabarwiona, całe prącie otaczająca. Po nacięciu okazało się dość silne wynaczynienie podskórne przebiegowi brózdy odpowiadające. Że zaś wybroczyny w rowku strangulacyjnym nader rzadko się zdarzają, tłómaczyć sobie można z następujących przyczyn: najpiérw wybroczyny w ogóle rzadko występują po opasaniu; powtóre przy uduszeniu człowieka za pomocą wieszania nie trzeba wcale szyi krępować silnie, bo zdarza się często, że ludzie powieszeni w dość przestronéj pętlicy tracą szybko przytomność i życie [3]), tak dalece, że w takich przypadkach nie znajdujemy po śmierci nawet śladu rowka, a tém mniéj być może mowa o wybroczynie; a wreszcie tam, gdzie narzędzie zadziergające mocno i szczelnie przylega do szyi, następuje śmierć bardzo szybko, — mimo to zaś w przypadkach tych nie znajdujemy wybroczyny z tego samego powodu, jak przy ranach postrzałowych i kłótych, które nadwerężają ważne naczynia krwionośne. Najpraw-

---

[1]) Henke's *Zeitschrift* 1870, 27. *Ergänzungsheft*. S. 332.

[2]) α) *Gerichtliche Medizin* v. Herman Wald. Leipzig 1858.
β) Dwutygodnik medycyny publ. Nr. 1, 1877. Str. 14.

[3]) „Dwutygodnik medycyny publicznéj“ Nr. 1 i 2. 1877. O śmierci z powieszenia przez prof. Dr. E. Hofmanna.

dopodobniéj zatém znajdują się wybroczyny w rowku u powieszonych w takich przypadkach, w których pomimo dość silnego opasania wyjątkowo śmierć nie szybko następuje, lub u ludzi wcześnie jeszcze odciętych, do życia przynajmniéj chwilowo przywróconych. Sam też Casper w takich razach uważał w ostatnich czasach swéj działalności rowki tak zwane pręgowate, *„blutrünstige Strangmarken"* [1]).

Esquirol utrzymywał, że rowek szyjny wtenczas tylko okazuje podbiegnięcie krwią, jeżeli stryczek lub jakiekolwiek inne narzędzie zadziergające nie zostanie natychmiast po śmierci usuniętém. Błędne to jednak zapatrywanie zbija zupełnie przypadek obserwowany przez Dra Hinzego w Waldenburgu [2]), w którym mianowicie powieszonego tak wcześnie jeszcze odcięto, że przynajmniéj udało się go na jakiś czas do życia przywrócić. Rowek na szyi okazywał się nie zbyt głębokim i wcale nie zabarwionym. Pomimo wszelkich usiłowań nie udało nieszczęśliwego w zupełności ocalić, gdyż umarł po kilku godzinach. Stryczek był mocnym, a powieszenie się nastąpiło w stanie upojenia wyskokowego. Z największém podziwieniem dostrzeżono, że rowek dotąd nie zabarwiony przybrał podczas konania barwę siną, a w 24 godzin późniéj wykonane oględziny pośmiertne wykazały w istocie wybroczyny *(sugillationes)* pod rowkiem szyjnym.

Maschka również nie zaprzecza stanowczo, żeby wtedy się nie zdarzały wybroczyny pod rowkiem strangulacyjnym; stwierdza tylko, jak i powyżsi autorowie, wielką ich rzadkość [3]).

To też Liman zmodyfikował nieco swe dawniejsze zdanie, a omijając dawną ostateczność, powiada w najnowszém wydaniu podręcznika Medycyny sądowéj Caspra, w r. 1876 [4]): „rowek strangulacyjny ciemniéj zabarwiony, siny, sino-czerwony, który przy nacięciach okazuje wybroczyny w tkance podskórnej, należy po śmierci z powieszenia, zagardlenia lub zadziergnięcia za pomocą pętli do przypadków nadzwyczaj rzadkich i znajduje się tylko wyjątkowo, jeżeli śmierć nie następuje natychmiast, tylko dopiéro po jednéj lub kilku minutach, lub jeżeli przed zadziałaniem pętli zadziergającéj dołączy się inny uraz zewnętrzny, który w głębi warstw szyi potrafi zrządzić wybroczyny".

Sam też Liman przytacza, oprócz Friedberga (*Gerichtsärztliche Gutachten* — Braunschweig 1875, Fall 21), zdanie Prof. Hofmanna z Wiednia, który wśród zwykłych okoliczności uważał kilkakrotnie rowki szyjne krwią podbiegnięte, a na str. 665 przytacza przypadek (311) powieszenia się kobiéty 39-letniéj, w którym, bez wykrycia najmniejszych śladów urazów zewnętrznych, znaleziono przy oględzinach pośmiertnych wybroczynę wielkości srebrnika pruskiego w tkance łącznéj, otaczającéj mięsień sutkoobojczykowy po stronie prawéj, wybroczynę wielkości grochu na tchawicy i drobne wynaczynionki w tkance łącznéj otaczającéj część piersiową tętnicy głównéj *(aorta thoracica)*.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

[1]) Dr. Hermann Wald. l. c.

[2]) Casper-Liman. 1876. II. B. S. 650.

[3]) *Sammlung gerichtsärtzlicher Gutachten von* Dr Josef Maschka. 1858. Neue Folge 2. S. 121, XXXIV.

[4]) Johann Ludwig Casper's *Practisches Handbuch der Gerichtlichen Medicin. Neu bearbeitet von* Dr. C. Liman. Berlin, 1876, II Band. S.650.

Sprawozdanie z nowszych prac o padaczce i obłąkaniu padaczkowém.

D.) Legrand Du Saulle: O padaczce pod względem klinicznym i sądowo-lekarskim.

(Ciąg dalszy. — Zob. Nr. 15.)

Czasami bywa jeszcze następujący powód omyłki: Człowiek cierpiący na padaczkę wyskokową popełnia czyn karygodny. Widziano go, padającego przed owym czynem; nie ulega wątpliwości, że miał napad później tego samego dnia, lub nazajutrz. Aresztują go, wsadzają do więzienia, a pod wpływem samego wstrzymywania się od napojów ustępuje u niego w ciągu kilku dni rozdraźnienie wyskokowe i człowiek ten w więzieniu już nie miéwa napadów drgawkowych. W takim razie więc łatwo stać się może, iż w ciągu śledztwa sądowego można z wszelkimi pozorami słuszności zaprzeczyć padaczki, nie widząc jéj objawów.

Nareszcie L. przypomina, że epileptyk pijak, usposobiony dziedzicznie do obłąkania i do chorób nerwowych, wylecza się koniecznie z alkoholizmu, gdy mu pić nie dają; ale pozostaje epileptykiem. Oto przykład na poparcie tego twierdzenia.

Józef H. ślusarz, lat 28 liczący, jest sprytny, ale dziwaczny, leniwy i porywczy. Sam nigdy nie doznawał żadnych przypadków nerwowych, matka jego umarła na obłąkanie. Oddaje się pijaństwu i żyje na wiarę z kobiétą równego z nim wieku; kłótnie i bójki często się między nimi zdarzają. Od początku r. 1874 H. doznaje zawrotów padaczkowych, w skutek których rozdraźnia się i unosi się, potém popada w głębokie przygnębienie, płacze, nie śpi, utyskuje, chce umiérać i dochodzi do najwyższego zniechęcenia.

Dnia 27 kwietnia 1875 r., po błahém przemówieniu się, rzuca się z nienacka na swą nałożnicę i zadaje jéj ciężkie rany. Przyjęty dnia 5 maja do przytułku w Bicêtre, okazuje objawy zadumy wyskokowéj, niepokój i trwogę, obłąd prześladowczy, obawę otrucia eterem, któryby mu domięszano do tytuniu, zawroty i popędy nagłe. Zdaje się, że nie miał napadów drgawkowych.

Zaraz w piérwszych dniach po przyjęciu do zakładu padał dwa dni z rzędu i przebył, mianowicie po drugim napadzie, przystęp szaleństwa wściekłego, tak, że go musiano związać i odstawić do oddziału niebezpiecznych.

Od 20 miesięcy cóż się z nim stało? Oto w ciągu sześciu tygodni wyleczył się z alkoholizmu, ale miéwa jeszcze zawroty i napady drgawkowe. Miéwa popędy nagłe nadzwyczaj niebezpieczne, oniemal, że nie udusił dozorcę; nie pracuje i nie jest zdatnym do niczego, przechodząc stopniowo w zupełne niedołęstwo.

§. V.

Padaczka porażenna (Epilepsia paralytica).

Nazwą tą oznacza autor odmianę padaczki zwiastującą porażenie ogólne postępowe. Wyraźnie wszelako nadmienia, że nie ma na myśli napadów padaczkowatych, znamionujących początek, albo zakończenie porażenia ogólnego obłąkanych, ani tych przemijających porażeń połowiczych (*hemiplegiae)* lub poprzecznych (*peraplegiae*), które czasami zdarzają się u epileptyków.

W pewnéj liczbie przypadków, jeżeli lekarz miał dobre informacyje od osób otaczających chorego, mógł się dowiedzieć, że na długi czas przed piérwszym napadem kurczowym zdarzały się porywy napadowe niezwykłe

i czyny gwałtowne nieprawidłowe, niemal peryjodyczne. Jeżeli u mężczyzny lat 35 do 40, nie nadużywającego napojów wyskokowych, bez upojenia się, wystąpi napad epileptyczny niespodziany, szukać trzeba dawniejszych zjawisk epileptycznych zamaskowanych; jeżeli je lekarz wyśledzi, wtedy obawiać się trzeba porażenia ogólnego postępowego. Jako wybitny przykład padaczki porażennéj, autor przytacza głośny przypadek sądowo-lekarski (Gustawa Chorinskiego), w którym rozpoznanie ś. p. Morela tak świetny odniosło tryjumf nad przeciwném zdaniem kilku lekarzy niemieckich.

§. VI.

Padaczka morderczа.

Zbrodnie, popełniane przez epilektyków, pospolicie odznaczają się następującemi cechami: że brak jest powodów i rozmysłu; że postanowienie bywa nagłe, a wykonanie okrutne, z niezwykłą gwałtownością i wielością razów; że morderca bynajmniéj nie kryje się ani z samym zamachem, ani po wykonaniu tegoż; że się owszem okazuje całkiem obojętnym, nie wyjawia ani żalu, ani zgryzoty; wreszcie, że albo całkiem zapomina, albo ma tylko całkiem zmięszane i ułamkowe wspomnienie o czynie popełnionym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DROBIAZGI SĄDOWO-LEKARSKIE

* **Wpływ ciąży na ponawianie się ropiastych zapaleń w narządzie ruchowym.** Prof. Verneuil opowiedział na posiedzeniu Towarzystwa chirurgicznego w Paryżu dnia 2go maja r. b. dwa przypadki na poparcie dawniejszego twierdzenia swego, że ciąża usposabia do wysięków ropiastych. Jeden z tych przypadków mniéj był przekonywający, ponieważ zdarzył się u osoby w dzieciństwie skrofulicznéj. Tém bardziéj atoli godnym jest uwagi drugi przypadek: Młoda kobiéta, która w 11tym roku przebyła zapalenie kolana, zakończone stężeniem tego stawu, zaszła w ciążę w 17tym roku życia; wtedy powstało zapalenie dolnego końca kości udowéj. W 20 roku z nową ciążą powstało nowe zapalenie. W 24 roku to samo się powtórzyło. — W dyskusyi nad tym przedmiotem uwydatniono ważny wpływ poprzedniéj skazy krwi w tych razach, która w piérwszym przypadku, jako u osoby przedtém skrofulicznéj, była prawdopodobną, a i u drugiéj téż możliwą. Pod względem sądowo-lekarskim wiadomość o tych stósunkach zasługiwałaby na uwagę w tych zdarzeniach, gdzie u kobiéty brzemiennéj, po uszkodzeniu stósunkowo nieznaczném, powstałoby silne zapalenie ropiaste stawów i t. p.: albowiem w tym razie skutek ciężki uszkodzenia byłby zależnym od usposobienia osobowego. *(Gaz. d. hôpit.* 1877, Nr. 52.)

* **Otrucie dynamitem.** Pierwszy podobno dotychczas przypadek otrucia w skutek zadania wewnętrznego téj gwałtownéj istoty wybuchającéj miał się zdarzyć w końcu r. z. na Szląsku pruskim w wiosce należącéj do powiatu oleśnickiego (Rosenberg). Dwóch małżonków zmarło tam naraz nagle, a ze śledztwa sądowego okazało się, że im zadano w napoju nitrogliceryn. Rozbiór zwłok miał wykryć w żołądku i jelitach liczne i nader silne nadżerki, jak w otruciach truciznami żrącemi, a rozbiór chemiczny wykazał w żołądku obecność kwasu saletrowego (saletrzanego, NO_5). *(J. d. déb.)*

NOWE DZIEŁA.

C. Appay. Des maladies communiquées et notamment de la transmission de la syphilis par l'allaitement étudiée au point de vue médical et médico-légal. Paris, G. Masson. 1877. w 8ce. 3 fr.

H. Dagonet. Folie morale et folie intellectuelle., Considérations générales et classification. Paris. J. B. Baillière. 1877. w 8ce. 1 fr.

Galippe. E'tude toxicologique sur l'empoisonnement par la Cantharidine. Paris. G. Masson. 1877. w 8ce. 5 fr.

Otto Küstner. Die typischen Verletzungen der Extremitätenknochen durch den Geburtshelfer. Halle, Lippert. 1877. w 8ce w. 1 m. 60 f.

Paul Moreau (de Tours). De la folie jalouse. Paris, Asselin. 1877. w 8ce, str. 115.

Woodman and Tidy. A handy book of forensic medicine and toxicology. London, Churchill. 1877. w 8ce. $31\frac{1}{2}$ sz.

WIADOMOŚCI OSOBOWE. W porozumieniu z ministerstwem spraw wewn. Minister oświaty ustanowił następujących funkcyjonaryjuszów dla ścisłych egzaminów lekarskich na uniwersytecie krakowskim na rok 1877/8: komisarzem rządowym Dra Antoniego Bryka, prof. uniw.; jego zastępcą Dra Lucyjana Rydla, prof. uniw.; współegzaminatorem przy II egzaminie lekarskim prof. Dra Macieja Jakubowskiego; jego zastępcą prof. Dra Antoniego Rosnera; współegzaminatorem przy III egzaminie lekarskim lekarza pułkowego i szefa oddziału chirurg. w szpitalu wojskowym krakowskim Dra Franciszka Danka, a jego zastępcą prymaryjusza szpitala św. Łazarza Dra Alfreda Obalińskiego.

Dr. Julijusz Voisin mianowany został lekarzem adjunktem prefektury policyi w Paryżu.

Dr. Witkowski habilitował się w Uniwersytecie strasburskim na Docenta chorób umysłowych i nerwowych.

Nekrologija. Dr. Dublanchet w Paryżu zmarł na błonicę, zaraziwszy się nią od dziecka, które leczył.

Redaktor odpowiedzialny: **Dr. Stanisław Janikowski.**

Nakładem Drów Grabowskiego i Janikowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem Ign. Stelcla.